



Sygn. akt II CSK 801/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa D. K.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu "www.(...).pl" i Redaktorowi Naczelnemu "X..pl"

o nakazanie publikacji sprostowania,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w stosunku do Redaktora Naczelnego "www.(...).pl" i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego "X..pl" kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przeciwko P. S. - Redaktorowi Naczelnemu portalu „www.(...).pl” powódka D. K. domagała się opublikowania bądź spowodowania opublikowania sprostowania materiału prasowego pt.: „D. K.: J. (...)”, opublikowanego w dniu 1 kwietnia 2017 r. na stronie internetowej pod adresem [http://\(....\).pl/\(...\)](http://(....).pl/(...)), w dziale „W.”.

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2018 r. Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w S. na wniosek powódki wezwał do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego Redaktora Naczelnego serwisu „X..pl”.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w S. ustalił, że w dniu 1 kwietnia 2017 r. na stronie internetowej „[http://\(....\).pl](http://(....).pl)”, w dziale „W.” został opublikowany materiał pt.: „D. K.: J. (...)”. Pismem z dnia 21 kwietnia 2017 r., w którym jako adresata wskazano Redaktora Naczelnego portalu „www.(...).pl”, powódka złożyła wniosek o opublikowanie sprostowania o podanej w piśmie treści. Treść sprostowania nie zawierała własnoręcznego podpisu powódki, a pismo zostało podpisane przez jej pełnomocnika będącego adwokatem.

Pismem z dnia 28 kwietnia 2017 r. podpisanym przez P. S. pełnomocnik powódki został poinformowany, że wniosek o opublikowanie sprostowania został skierowany na adres lokalnej redakcji papierowego dodatku do „Gazety X.” a nadto, że nie istnieje tytuł prasowy oznaczony jako portal „www.(...).pl”. Sąd ustalił ponadto, że zarejestrowanym tytułem prasowym jest serwis „X..pl”. Pozwana nie była nigdy redaktorem naczelnym serwisu „X..pl”. Strona internetowa „www.(...).pl” nie figuruje w rejestrze prasowym. Strona ta zawiera zakładkę „Kontakt”, w której jako redaktor naczelny jest wskazana P. S. Powódka nie zwracała się o opublikowanie sprostowania do Redaktora Naczelnego serwisu „X..pl”.

Sąd Okręgowy wskazał, że przekaz internetowy jest prasą, jeżeli spełnia wymagania określone w art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm., dalej - „pr. pras.”).

Powódka skierowała zarówno wniosek o opublikowanie sprostowania, jak i pozew wobec Redaktora Naczelnego portalu „www.(...).pl”, który nie jest zarejestrowanym tytułem prasowym, kierowanym przez redaktora naczelnego. Na powódce, na zasadach ogólnych, spoczywał w związku z tym ciężar wykazania, że strona internetowa „www.(...).pl” może być uznana za dziennik lub czasopismo w rozumieniu art. 31a pr. pras. i posiada redaktora naczelnego.

Przedstawione przez powódkę w tym celu wydruki strony internetowej nie były w ocenie Sądu wystarczające. Sąd zważył, że roszczenie oparte na art. 39 pr. pras. jest kontynuacją postępowania wszczętego na podstawie art. 31a pr. pras. przez osobę zainteresowaną, która może dochodzić sprostowania od redaktora naczelnego właściwego czasopisma lub dziennika. Pojęcie „właściwy dziennik lub czasopismo” należy rozumieć z uwzględnieniem definicji zawartej w art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 pr. pras. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że skoro zgodnie z art. 20 ust. 1 pr. pras. wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga rejestracji w sądzie okręgowym, to roszczenie przewidziane w art. 39 w związku z art. 31a pr. pras. przysługuje wyłącznie przeciwko czasopismu lub dziennikowi zarejestrowanemu we właściwym sądzie. Sąd Okręgowy dodał, że posiadanie przez serwis „X..pl” subserwisów lokalnych nie oznacza, że mają one samodzielny byt i posiadają prawnie ukonstytuowanych redaktorów naczelnych.

Sąd Okręgowy przyjął w konsekwencji, że powódka nie skierowała wniosku o opublikowanie sprostowania do właściwego podmiotu, brakowało zatem przesłanek do wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania. Niezależnie od tego, Sąd uznał, że nieopublikowanie sprostowania było uzasadnione w świetle art. 33 ust. 1 pkt 2 i 3 w związku z art. 31a ust. 4 pr. pras., ponieważ tekst sprostowania zawarty w piśmie z dnia 21 kwietnia 2017 r. nie zawierał własnoręcznego podpisu powódki.

Wychodząc z tych założeń, wyrokiem z dnia 9 marca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

Na skutek apelacji powódki, wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r., Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedmiot sporu sprowadzał się do dwóch kwestii. Po pierwsze, należało rozstrzygnąć, czy wniosek o opublikowanie sprostowania zawierał elementy, które zostały przewidziane w art. 31a pr. pras. Po drugie, należało rozważyć, czy powódka prawidłowo oznaczyła w roli pozwanej P. S., jako redaktora naczelnego portalu prasowego „www.(...).pl”.

Sąd Apelacyjny przyjął, że ciężar wykazania legitymacji biernej pozwanej P. S., jako redaktora naczelnego właściwego portalu internetowego, spoczywał na powódce. Sąd Okręgowy nie naruszył tym samym art. 6 k.c. Powódka legitymacji tej nie wykazała. Do odpowiedzi na pozew pozwana dołączyła postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 marca 2017 r., z którego wynikało, że redaktorem naczelnym serwisu „X..pl” w dacie rejestracji była D. G. Brak legitymacji biernej pozwanej P. S. w zakresie działalności portalu „X..pl” wynikał również z dołączonego do pozwu wydruku ze strony internetowej, w którym dane P. S. zostały co prawda umieszczone „ze wskazaniem redaktora naczelnego”, ale w podserwisie „X..pl”, oznaczonym jako „Magazyn S.”, co w sposób oczywisty wskazywało, że nie była ona redaktorem naczelnym „X..pl”. Fakt, że P. S. została wskazana w „Magazynie S.” jako redaktor naczelna, nie oznacza, że jest ona redaktorem naczelnym portalu „X..pl”. Nie świadczy to, zdaniem Sądu, także o tym, że jest ona redaktorem naczelną portalu „www.(...).pl”. Dane te zostały zamieszczone na portalu „X..pl”, którego redaktorem naczelnym w dacie wytoczenia powództwa był J. K., czyli osoba dopozwana w toku postępowania.

Portal „X..pl” posiada wprawdzie liczne subserwisy (podstrony tematyczne), takie jak serwisy lokalne, dedykowane poszczególnym miastom w Polsce, nie oznacza to jednak, że subserwisy te mają samodzielny byt i swoich prawnie ukonstytuowanych redaktorów naczelnych, legitymowanych do uczestniczenia w postępowaniu sądowym o nakazanie opublikowania sprostowania. Pogrupowanie informacji lokalnych na portalu „X..pl” jako magazynów lokalnych, do których należy „Magazyn S.”, także nie wskazuje, że istnieje portal „(...).pl”. Strona „X..pl” zawiera odnośniki, w tym „Magazyn S.”, ale wskazanie tam, jako redaktor naczelnej, P. S. nie oznaczało, że jest ona redaktorem naczelną portalu „www.(...).pl”. To, że część

informacji ukazuje się po otwarciu „Magazynu S.” nie zmieniało także faktu, że magazyn ten jest częścią składową ogólnopolskiego portalu „X..pl”.

Sąd Apelacyjny dostrzegł ponadto, że określenie portalu „X..pl” widniało już w nagłówku przedłożonego przez powódkę wydruku. Poza tym, ustawa - Prawo prasowe wiąże funkcje redaktora naczelnego z jego kompetencjami, w tym możliwością decydowania o działalności redakcji, a pozwana nie może odpowiadać za treści publikowane na portalu „X..pl”, skoro portal ten ma swojego redaktora naczelnego.

Sąd Apelacyjny podzielił wprawdzie stanowisko powódki, że nie jest trafny pogląd, jakoby roszczenie o opublikowanie sprostowania mogło kierować się tylko przeciwko zarejestrowanemu tytułowi prasowemu, jednak okoliczność ta nie rzutowała - zdaniem Sądu - na zasadność kwestionowanego wyroku, skoro powództwo zostało wytoczone przeciwko osobie, która nie miała legitymacji biernej.

Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny - odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego – podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że treść sprostowania powinna zawierać własnoręczny podpis zainteresowanego. Również ta okoliczność przemawiała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za koniecznością oddalenia powództwa.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powódka zaskarżyła skargą kasacyjną w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku i uwzględnienie roszczenia powódki, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścistej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym (art. 31a pr. pras.). W razie odmowy opublikowania sprostowania lub nieukazania się sprostowania w terminie określonym w art. 32

ust. 1-3 pr. pras., podmiot wskazany w art. 31a ust. 1 lub 2 pr. pras. może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania (art. 39 ust. 1 pr. pras.).

Z art. 31a pr. pras. wynika, że do materialnoprawnych przesłanek opublikowania sprostowania należy m.in. to, by nieścisła lub nieprawdziwa wiadomość ukazała się w materiale prasowym będącym elementem dziennika lub czasopisma. Zakres znaczeniowy pojęć „materiał prasowy”, „dziennik” oraz „czasopismo” określają art. 7 ust. 2 pkt 2-4 pr. pras. Na tle tych przepisów, w powiązaniu z art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pras., nie ma obecnie wątpliwości, że sprostowaniu mogą podlegać również materiały prasowe rozpowszechniane w postaci elektronicznej przy pomocy Internetu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r., III KK 250/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 26 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 695/15, OSNC 2017, nr 6, poz. 73). Kwestia, że artykuł, którego dotyczyło powództwo, stanowił materiał prasowy, którego treść - w razie stwierdzenia jej nieprawdziwości lub nieścisłego charakteru - może podlegać sprostowaniu, nie była przedmiotem sporu w postępowaniu przed Sądami *meriti*.

Wątpliwości budziła natomiast legitymacja materialna po stronie pozwanej i wymaganie osobistego podpisania tekstu sprostowania. Wokół tych zagadnień skupiały się również zarzuty skargi kasacyjnej.

Przepisy art. 31a w związku z art. 39 pr. pras. wiążą legitymację bierną w procesie o opublikowanie sprostowania z redaktorem naczelnym właściwego dziennika lub czasopisma. Powiązanie to jest uzasadnione kompetencjami redaktora naczelnego jako podmiotu, któremu powierza się kierowanie redakcją i odpowiedzialność za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych (art. 25 ust. 1 i 4 pr. pras.). Wskazanie redaktora naczelnego jako zobligowanego do opublikowania sprostowania, a w konsekwencji strony biernej postępowania sądowego w razie sporu co do zasadności publikacji sprostowania, wpisuje się w tak ukształtowaną pozycję, a jednocześnie pozwala zapewnić sprawne zadośćuczynienie roszczeniu osoby zainteresowanej, względnie wykonanie wyroku nakazującego opublikowanie sprostowania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69).

Właściwym czasopismem lub dziennikiem w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras. jest dziennik lub - odpowiednio - czasopismo, w którym ukazał się nieprawdziwy lub nieścisły materiał prasowy. W razie sporu co do zasadności publikacji sprostowania, stroną legitymowaną biernie jest zatem redaktor naczelny dziennika lub - odpowiednio - czasopisma, w którym ogłoszono materiał mający podlegać sprostowaniu. Dane osoby piastującej funkcję redaktora naczelnego podlegają ujawnieniu na każdym egzemplarzu druków periodycznych i innych podobnych druków prasowych, w widocznym i zwyczajowo przyjętym miejscu (art. 27 ust. 1 pkt 2 pr. pras.). Informacje te są ponadto objęte wpisem do rejestru dzienników i czasopism, prowadzonym na zasadach określonych w art. 20 i n. pr. pras. oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz. U. nr 46, poz. 275 ze zm.) (art. 20 ust. 2 pkt 2 pr. pras.).

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że w postępowaniu o opublikowanie sprostowania prasowego stroną pozwaną nie jest jednak osoba fizyczna powołana na stanowisko redaktora naczelnego, lecz redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, któremu w sprawach tych przysługuje zdolność sądowa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 27 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 61 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo). Aktualność straciła w konsekwencji dawniejsza judykatura, w której wskazywano na konieczność wytoczenia powództwa przeciwko konkretnej, oznaczonej imieniem i nazwiskiem, osobie fizycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1989 r., II CZ 167/89, niepubl., uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13, OSNC-ZD 2015, nr 3, poz. 47). Oznacza to, że w pozwie o opublikowanie sprostowania osoba zainteresowana nie jest zobligowana do podania imienia i nazwiska osoby piastującej funkcję redaktora naczelnego. Rola tej osoby sprowadza się do dokonywania czynności procesowych za redaktora naczelnego, dysponującego samodzielną podmiotowością procesową (art. 67 § 1 k.p.c. anlg.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17).

Ciężar związany z określeniem strony pozwanej w procesie o opublikowanie sprostowania prasowego sprowadza się w konsekwencji do wskazania w pozwie redaktora naczelnego „właściwego” dziennika lub czasopisma. Stanowi to znaczne ułatwienie dla osoby ubiegającej się o opublikowanie sprostowania, niemniej jednak także to wymaganie może pociągać za sobą trudności w tych przypadkach, w których materiał prasowy został opublikowany w jednostce prasy związanej organizacyjnie z większą całością, takiej jak dodatek lub magazyn lokalny, branżowy lub tematyczny, ukazujący się w tych samych lub innych odstępach czasowych, jak dziennik lub czasopismo, z którymi jest on związany.

Sposób funkcjonowania tego rodzaju jednostek prasy i ich samodzielność w zakresie treści publikowanych materiałów mogą być zróżnicowane i zależą od sposobu zorganizowania działalności prasowej przez wydawcę (art. 8 pr. pras.). Jednostki te, o czym świadczył materiał sprawy, mogą posiadać własną (lokalną, branżową) redakcję, a także odrębny tytuł, z reguły zbliżony do tytułu dziennika lub czasopisma, z którym są związane. Tytuł ten może być zarejestrowany jako samodzielny tytuł prasowy, choć praktyka w tym zakresie jest niejednolita. Z punktu widzenia osoby zainteresowanej może wtedy powstać pytanie, czy powództwo powinno być wytoczone przeciwko redaktorowi naczelnemu tytułu, w którym bezpośrednio ukazał się materiał podlegający sprostowaniu, czy też redaktorowi naczelnemu dziennika lub czasopisma, z którym tytuł ten jest związany. Trudność ta może potęgować się, jeżeli nośnikiem prasy jest Internet, zważywszy na rozbudowaną wewnętrzną strukturę wielu portali internetowych, dysponujących często licznymi podserwisami tematycznymi, funkcjonującymi pod różnymi adresami internetowymi (URL).

Stanowisko powódki, wyrażone w zarzutach skargi kasacyjnej, zmierzało do tego, że rozstrzygnięcie co do legitymacji biernej powinno w tej sytuacji zależeć m.in. od tego, czy konkretny tytuł (w przypadku przekazu w Internecie - portal internetowy), *in casu* – „www.(...).pl” - ma dostatecznie samodzielny charakter, co powódka wiązała m.in. z istnieniem i stopniem faktycznej autonomii redakcji lokalnej (branżowej, tematycznej), co powinno stanowić przedmiot postępowania dowodowego. W związku z tym powódka zarzucała m.in. błędne oddalenie wniosków dowodowych mających służyć ustaleniom co do struktur organizacyjnych

portali „X..pl” i „www.(...).pl”, ich wzajemnych powiązań i sposobu rzeczywistego funkcjonowania.

Przepisy o sprostowaniu prasowym otwierają osobie, której dotyczy materiał prasowy, możliwość zaprezentowania na łamach prasy własnego stanowiska co do treści tego materiału. Obowiązek bezpłatnego opublikowania sprostowania, jak wielokrotnie wskazywano w judykaturze, pozwala na dotarcie do odbiorców wiadomości prasowej z własną wersją zdarzeń lub na zdementowanie określonych informacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 87, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, niepubl., z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, niepubl., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, niepubl., z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 652/16, niepubl., z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, niepubl., z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, niepubl. i z dnia 21 lutego 2020 r., I CSK 560/18, niepubl.). Służy tym samym dążeniu do równowagi między interesami prasy i jednostek, których dotyczą publikowane informacje, rozwojowi debaty publicznej oraz wyrobieniu sobie przez odbiorców przekazu prasowego własnego stanowiska co do treści objętych prostowanym materiałem.

Wykładni przepisów o sprostowaniu prasowym należy dokonywać z uwzględnieniem tych funkcji, co w rozważanym kontekście prowadzi do wniosku, że prawidłowe określenie redaktora naczelnego będącego adresatem wniosku o opublikowanie sprostowania prasowego, a w konsekwencji legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania, powinno być możliwie najprostsze dla zainteresowanego. W szczególności zaś, złożona struktura medium, w którym opublikowano sporny materiał prasowy, nie powinna utrudniać sądowego dochodzenia obowiązku opublikowania sprostowania.

Nie można w związku z tym uznać za operatywny wyznacznik, mający decydować o legitymacji biernej w procesie o opublikowanie sprostowania, faktycznej samodzielności konkretnej redakcji (tytułu prasowego, portalu internetowego), skoro zależy ona od relacji kształtowanych przez wydawcę na podstawie wewnętrznych aktów organizacyjnych, niedostępnych dla zewnętrznego odbiorcy. Wymagałaby to ponadto od osoby zainteresowanej badania stopnia

samodzielności tytułu prasowego (portalu internetowego) już na etapie składania wniosku o opublikowanie sprostowania, a następnie - w razie nieopublikowania sprostowania - dowodzenia trafności tej oceny w postępowaniu sądowym, co implikowałoby niejednokrotnie konieczność szerokiego postępowania dowodowego w kolizji do art. 52 pr. pras., który jednoznacznie wyraża dążenie do uproszczenia i skrócenia czasu trwania postępowania sądowego o nakazanie opublikowania sprostowania.

Uwzględniając funkcje sprostowania, o legitymacji biernej powinny decydować czynniki możliwie najbardziej obiektywne i uchwytnie z punktu widzenia odbiorcy materiału prasowego, zainteresowanego opublikowaniem sprostowania. Możliwość taką stwarza w pierwszej kolejności obowiązek rejestracji działalności polegającej na wydawaniu dziennika lub czasopisma, który zakłada ujawnienie nie tylko konkretnego tytułu, lecz także redaktora naczelnego (art. 20 ust. 2 pkt 1 i 2 pr. pras.).

Dane zawarte w rejestrze są dostępne dla zainteresowanych, toteż zapoznanie się z jego treścią nie może być co do zasady traktowane jako zbyt daleko idąca trudność dla osoby żądającej opublikowania sprostowania. Jeżeli zatem konkretny tytuł, w tym portal internetowy, w którym ukazał się sporny materiał, został ujawniony w rejestrze, co zakłada funkcjonowanie w nim redaktora naczelnego, to należy przyjąć, że legitymowanym biernie jest redaktor naczelny tego tytułu. Jest tak bez względu na sposób traktowania tego tytułu i jego redakcji w wewnętrznych stosunkach kształtowanych przed wydawcą, a także bez względu na to, czy tytuł ten jest rozpowszechniany samodzielnie, czy wyłącznie z innym tytułem, jak również, czy dane osoby piastujące funkcje redaktora naczelnego tego tytułu są prawidłowo ujawniane w *impressum* (art. 27 ust. 1 pr. pras.).

Strona pozwana nie może w takim przypadku bronić się zarzutem, że „właściwym” redaktorem naczelnym, przeciwko któremu należało wytoczyć powództwo, jest redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, w skład którego wchodzi ów dodatek (podserwis) lub z którym jest związany, skoro w rzeczywistości ta właśnie osoba decyduje o treściach zawartych w dodatku (podserwisie) (por. w tym kontekście wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 26 stycznia 2016 r., I

ACa 2129/15, niepubl.). Wpis w rejestrze, mimo deklaratywnego charakteru, „usamodzielnia” jednostkę prasy, czyniąc z niej z punktu widzenia zewnętrznego odbiorcy odrębny dziennik lub czasopismo. Przesądza zarazem o funkcjonowaniu w jej ramach organu, jakim jest redaktor naczelny, a tym samym uzasadnia związek z tym organem legitymacji biernej w procesie.

Konsekwentnie, w sytuacji, w której tytuł funkcjonujący jako dodatek branżowy, lokalny lub tematyczny (odpowiednio - portal będący podserwisem o takiej charakterystyce), nie jest ujawniony w rejestrze, za legitymowanego biernie należy uznać redaktora naczelnego zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, z którym tytuł (portal) jest związany i którego jest elementem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2014 r., I ACa 654/14, niepubl.). Na osobę dochodzącą roszczenia o opublikowanie sprostowania nie powinien być nakładany ciężar ustalenia i dowodzenia, czy dodatek w rzeczywistości dysponuje własną redakcją, w ramach której działa nieujawniony w rejestrze redaktor naczelny, a tym bardziej, jaki jest stopień samodzielności tej redakcji w doborze treści prasowych. Dlatego też za legitymowanego biernie należy w rozważanej sytuacji uznać redaktora naczelnego zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, w ramach którego funkcjonuje dodatek (podserwis tematyczny). Fakty dotyczące rzeczywistych relacji między redakcją lokalną (branżową), a redakcją głównego tytułu, są w takim przypadku nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie powinny one być zatem przedmiotem postępowania dowodowego. Okoliczność, że w takiej sytuacji żądanie opublikowania sprostowania może zostać skierowane przeciwko redaktorowi naczelnemu, który *de facto* nie decyduje o treściach publikowanych w dodatku, ponieważ kompetencję tę w wewnętrznych relacjach powierzono innej osobie, nie godzi w interes osoby domagającej się opublikowania sprostowania, ponieważ nie uchyla obowiązku publikacji sprostowania w terminach i miejscu określonym w art. 32 pr. pras. Zorganizowanie funkcjonowania poszczególnych redakcji, w tym lokalnych i branżowych, w taki sposób, by obowiązki wynikające z tego przepisu były realizowane, leży po stronie wydawcy.

Od zasady powiązania legitymacji biernej w procesie o opublikowanie sprostowania prasowego z ujawnieniem redaktora naczelnego w rejestrze należy dopuścić wyjątek w sytuacji, w której funkcjonowanie tytułu będącego dodatkiem do

zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, czy to w formie drukowanej, czy elektronicznej, stwarza z punktu widzenia zewnętrznego odbiorcy pozór funkcjonowania w roli dziennika lub czasopisma, wyposażonego we własną redakcję z odrębnym redaktorem naczelnym na czele. Kierując się interesem osoby zainteresowanej, pierwszeństwo należy wtedy przyznać percepcji zewnętrznego odbiorcy z tym skutkiem, że osoba zainteresowana może wytoczyć powództwo przeciwko redaktorowi naczelnemu tytułu, w którym okazał się sporny materiał, bez względu na nieujawnienie tego tytułu w rejestrze.

Nie ma w tej mierze znaczenia to, czy redakcja dodatku faktycznie samodzielnie decyduje o publikowanych treściach, czy też nie, jeżeli bowiem wydawca prowadzi działalność prasową w sposób wywołujący u odbiorców uzasadnione mylne przeświadczenie, że chodzi o dziennik lub czasopismo z samodzielną redakcją i własnym kierownictwem, powinien liczyć się z tym, że powództwo o opublikowanie sprostowania może zostać wytoczone także przeciwko redaktorowi naczelnemu tytułu stanowiącego element większej całości, bez względu na to, czy został on zarejestrowany jako odrębny tytuł prasowy. Za taką koncesją na rzecz osoby zainteresowanej opublikowaniem sprostowania prasowego przemawia również brak oficjalnej elektronicznej i scentralizowanej informacji o treści rejestru dzienników i czasopism, prowadzonego przez poszczególne sądy okręgowe (art. 20 ust. 1 pr. pras.). Stanowisko to koresponduje także z ogólniejszym zapatrywaniem, że brak wpisu dziennika lub czasopisma w rejestrze nie stoi na przeszkodzie domaganiu się od właściwego redaktora naczelnego opublikowania sprostowania, a konsekwentnie także wytoczeniu powództwa o nakazanie jego opublikowania przeciwko temu redaktorowi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 8 marca 2018 r., VI ACa 1377/17, niepubl.).

Przeświadczenie, o którym mowa, musi być wywołane silnymi przesłankami, co należy oceniać z perspektywy przeciętnego odbiorcy prasy, który domagając się opublikowania sprostowania prasowego nie musi być reprezentowany przez prawnika. Ciężar wykazania tych przesłanek spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Przesłanki te muszą być zarazem na tyle konkretne i wyraźne, aby ich dowodzenie nie kolidowało z uproszczonym charakterem postępowania o opublikowanie

sprostowania i dążeniem do jego zakończenia w krótkim 30 dniowym terminie (art. 52 ust. 1 i 6 pr. pras.).

Za niewystarczającą należy uznać możliwość powzięcia wątpliwości, wywołaną funkcjonowaniem dodatku lokalnego (podserwisu) pod odrębnym tytułem, nawet, jeżeli nie nawiązuje on bezpośrednio do tytułu zarejestrowanego dziennika lub czasopisma lub opublikowaniem materiału pod innym adresem internetowym niż adres serwisu internetowego ujawnionego w rejestrze. Jedną z zasadniczych okoliczności, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie, czy funkcjonowanie dodatku w odbiorze zewnętrznym wywołuje tego rodzaju wrażenie, stanowi natomiast treść informacji ujawnianych zgodnie z art. 27 pr. pras. Umieszczenie w dodatku branżowym lub lokalnym odrębnego *impressum* z danymi konkretnej osoby, jako redaktora naczelnego tego tytułu, może stwarzać silne przekonanie, że jest to samodzielna jednostka prasy, w ramach której działa redaktor naczelny i skłaniać do wytoczenia powództwa przeciwko redaktorowi naczelnemu tego tytułu, co odpowiednio odnieść należy do materiałów prasowych publikowanych w Internecie. Dostrzec trzeba w tej mierze, że w interesie podmiotu prowadzącego działalność prasową jest to, by informacje ujawniane przez redakcję były na tyle jasne i rzetelne, aby wykluczały wątpliwości co do tego, jaki redaktor naczelny jest właściwym w rozumieniu art. 31a pr. pras., a ich ewentualny mylący charakter nie powinien niekorzystnie rzutować na sytuację osoby ubiegającej się o opublikowanie sprostowania.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, z ustaleń Sądów *meriti* wynikało, że objęty sprostowaniem tekst ukazał się w Internecie pod adresem „www.(...).pl”, będącym adresem jednego z lokalnych magazynów portalu „X..pl” - „Magazynu S.”. Zarejestrowanym tytułem prasowym jest wyłącznie „X..pl”. Jako stronę pozwaną powódka oznaczyła w pozwie P. S. - Redaktora Naczelnego portalu „www.(...).pl”.

Za bezprzedmiotowe należało uznać w tym stanie rzeczy wywody Sądy Apelacyjny co do tego, czy P. S. posiadała legitymację bierną w zakresie działalności portalu „X..pl.” oraz spostrzeżenia, że nie jest ona redaktorem naczelnym portalu „X..pl” ani też „www.(...).pl”, jak również, że nie może ponosić odpowiedzialności za treści zawarte na portalu „X..pl”. Trafnie natomiast stwierdził

Sąd Apelacyjny, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia powinny mieć informacje ujawnione w rejestrze, z którego wynikało, że zarejestrowanym tytułem prasowym jest jedynie „X..pl”. Co do zasady zatem, zgodnie z uprzednimi rozważaniami, za legitymowanego biernie w sporze o opublikowanie sprostowania spornego materiału należało uznać redaktora naczelnego „X..pl”.

Stanowcza konkluzja w tym zakresie byłaby jednak przedwczesna, ponieważ Sądy *meriti* ustaliły jednocześnie, że na stronie internetowej, na której opublikowano sporny materiał, zawarto zakładkę „Kontakt”, w której ujawniono redaktora naczelnego i dane osoby pełniącej tę funkcję. Sąd Apelacyjny powinien zatem rozważyć, czy z punktu widzenia zewnętrznego odbiorcy okoliczność ta, w powiązaniu z całościowym obrazem strony internetowej „Magazynu S.”, mogła wywołać uzasadnione przeświadczenie, że jest to dziennik (czasopismo) z własną redakcją i redaktorem naczelnym. Nie chodzi przy tym o dowodzenie, jak sugerowała skarżąca, czy portal „www.(...).pl”, względnie „Magazyn S.” istnieje jako odrębny tytuł prasowy bądź, jak wskazywał Sąd Okręgowy, czy jest to odrębny dziennik lub czasopismo, ale o to, czy sposób funkcjonowania internetowego wydania „Magazynu S.”, z uwzględnieniem informacji ujawnianych na podstawie art. 27 ust. 1 pr. pras., mógł wywoływać u czytelników wrażenie, że jest to dziennik, w którym działa redaktor naczelny, a w konsekwencji żądanie opublikowania sprostowania prasowego powinno być adresowane względem redaktora naczelnego tego tytułu, nie zaś redaktora naczelnego serwisu „X..pl”. Brak ustaleń i rozważań prawnych Sądu Apelacyjnego w tym zakresie skutkowało częściową trafnością zarzutów skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia art. 31a ust. 1 pr. pras.

Niezależnie od tego, należało zwrócić uwagę, że mimo iż Sąd Okręgowy wprost wskazał w uzasadnieniu, iż podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, oraz że powództwo zostało skierowane wobec „Redaktora Naczelnego www.(...).pl”, w sentencji wyroku wskazał jako pozwaną P. S. Takie samo oznaczenie zawarł w sentencji wyroku Sąd Apelacyjny. W pozwie wskazano jako pozwaną P. S., z jednoczesnym jednak dodatkiem, że występuje ona w roli redaktora naczelnego „www.(...).pl” i podaniem adresu redakcji.

Uzasadnia to założenie, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy, że intencją powódki było wytoczenie powództwa przeciwko Redaktorowi Naczelnemu „www.(...).pl”, nie zaś przeciwko P. S. jako osobie fizycznej i przeciwko Redaktorowi Naczelnemu „www.(...).pl”, nie zaś P. S., toczyło się postępowanie przed Sądami *meriti*. Niezgodność ta może być usunięta w drodze sprostowania na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, a ponadto wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, niepubl. i z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17, niepubl.). Zauważyć trzeba zarazem, że konsekwencją poglądu przyjętego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, jest to, iż ewentualne ustalenie, że powódka - z uwzględnieniem wskazanych wyżej okoliczności - nie miała podstaw do wskazania jako pozwanego Redaktora Naczelnego „www.(...).pl”, jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że podmiot wskazany jako pozwany w sensie procesowym nie istnieje, co powinno prowadzić do odrzucenia pozwu, nie zaś oddalenia powództwa (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. anlg. - por. *mutatis mutandis* orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1932 r., Rw. 427/32, niepubl. i postanowienie Sądu Najwyższego z 31 marca 1998 r., II CKN 81/98, niepubl.).

W skardze kasacyjnej powódka zarzucała ponadto, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż wniosek o opublikowanie sprostowania złożony w jej imieniu przez pełnomocnika nie odpowiadał wymogom przewidzianym w art. 31a ust. 4 pr. pras., zgodnie z którym sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny.

W judykaturze Sądu Najwyższego istotnie przyjmowano, powołując się na brzmienie art. 31a ust. 4 pr. pras. i charakter sprostowania prasowego jako oświadczenia wiedzy pochodzącego od zainteresowanej osoby, że oświadczenie to nie może być złożone przez pełnomocnika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, niepubl., z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 119/17, OSNC 2018, nr 12, poz. 116 i z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17). Do tego poglądu odwołał się Sąd Apelacyjny, konkludując, że brak własnoręcznego podpisu powódki we wniosku o opublikowanie sprostowania prowadził do naruszenia wymagania określonego w art. 31a ust. 4 pr. pras. Odmienne stanowisko wyrażono

jednak w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym zwrócono uwagę na genezę art. 31a ust. 4 pr. pras., nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o oświadczeniach woli do innych oświadczeń, w tym oświadczeń wiedzy (art. 65¹ k.c.) oraz wyeksponowano szerokie i przekonujące racje systemowe i funkcjonalne, przemawiające przeciwko wymaganiu osobistego podpisania tekstu sprostowania przez zainteresowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18, niepubl., z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, i z dnia 21 lutego 2020 r., I CSK 560/18, niepubl.).

Argumentację tę - bez potrzeby jej powielania - należało podzielić, przyjmując, że sprostowanie prasowe, o którym mowa w art. 31a ust. 4 pr. pras., może być podpisane również przez pełnomocnika. Jeżeli wniosek o opublikowanie sprostowania zawiera treść sprostowania, pod którego tekstem wskazano imię i nazwisko (nazwę) wnioskodawcy, podpisanie wniosku jest równoznaczne z podpisaniem sprostowania i czyni zadość wymaganiu określonym w art. 31a ust. 4 pr. pras. Podpis pod wnioskiem o opublikowanie sprostowania odnosi się w takim przypadku zarówno do wniosku, jako oświadczenia woli, jak i do będącego jego elementem oświadczenia wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, niepubl.). Skoro *in casu* wniosek o opublikowanie sprostowania obejmował treść sprostowania, wskazywał imię i nazwisko wnioskodawcy i został podpisany przez pełnomocnika, którego umocowanie nie było kwestionowane, zarzut naruszenia art. 31a ust. 4 pr. pras. należało uznać za uzasadniony.

W konsekwencji, zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim dotyczył pozwanego Redaktora Naczelnego „www.(...).pl” podlegał uchyleniu.

Podstawą oddalenia powództwa i apelacji względem pozwanego Redaktora Naczelnego „X..pl” było zaniechanie skierowania do niego wniosku o opublikowanie sprostowania w ustawowym terminie 21 dni (art. 31a ust. 3 pr. pras.). Skarga kasacyjna nie zawierała w tym zakresie skutecznych zarzutów, w odniesieniu do pozwanego Redaktora Naczelnego „X..pl” podlegała tym samym oddaleniu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw